

Gmina rozpoczęła procedurę wypowiedzenia umowy z winy wykonawcy

Władze miasta straciły cierpliwość do wykonawcy, który odpowiedzialny był za odtworzenie asfaltu wokół rynku w Koluszkach. Firma „Binstal” Bożena Tchórz z Tomaszowa Mazowieckiego została wezwana do natychmiastowego odtworzenia nawierzchni drogowej w ul. Targowej i ul. Rynek. Jeżeli nie uczyni tego w ciągu kilku najbliższych dni, opuści plac budowy. Powodem tak drastycznego kroku jest niezrozumiała sytuacja, a raczej koszmar jaki od kilku tygodni rozgrywa się w centrum Koluszek.

Przypomnijmy, że choć termin na zakończenie inwestycji związanej z budową kanalizacji deszczowej i przebudowy nawierzchni na ciągu dróg Ludowa-Targowa-Kościuszki-Rynek upłynął 15 października, do tej pory wykonawca nie wywiązał się ze swojego zadania. Co prawda wszystkie prace podziemne zostały już dawno wykonane, ale w powyższych ulicach nie została położona nowa nawierzchnia asfaltowa. Jedynie w ul. Ludowej pojawiła się dolna warstwa bitumiczna. Pomimo wielokrotnych upomnień, wykonawca nie podejmował żadnych prac budowlanych.

W ostatnich tygodniach przedstawiciele Urzędu Miejskiego odbyli poważną rozmowę z władzami firmy odpowiedzialnej za inwestycję, dając mu ostatnią szansę na dokończenie budowy. Do końca grudnia miała zostać odtworzona dolna warstwa asfaltu na wszystkich przebudowywanych ulicach, tak by zapewnić swobodny przejazd samochodom. Wierzchnia warstwa miała pojawić się na wiosnę. Niestety pomimo zapewnień, do dziś wykonawca nie uczynił żadnych postępów w budowie. – Obecny stan zaangażowania firmy w dokończenie prac na drogach nie pozostawia złudzeń, że wykonawca nie zdoła wywiązać się z umowy. Ponieważ firma nie chce z nami współpracować, wszystko zmierza do wypowiedzenia umowy. Przepraszamy kierowców za koszmar, jaki nierzetelna firma urządziła nam wokół rynku. Jeżeli wykonawca nie dotrzyma warunków ultimatum, zrobimy wszystko, by wyegzekwować od wykonawcy należną karę finansową i przystosować ulice do przejazdu w okresie zimowym – informuje Mateusz Karwowski, dyrektor ds. inwestycji w Urzędzie Miejskim w Koluszkach.

Firma może zapłacić na rzecz Gminy Koluszki co najmniej 0,5 mln zł. Władze miasta inwentaryzują również wszystkie zniszczenia, które powstały podczas realizacji inwestycji. Przykładem jest tu chociażby zniszczona kostka brukowa przy wjeździe do parku. Koszt ich napraw ma zostać przerzucony na wykonawcę. Skrupulatnej kontroli zostanie również poddana nawierzchnia w ul. Rynek, w której zauważono pęknięcia.

Nie wiadomo do końca co stało za tak nieodpowiedzialnym zachowaniem wykonawcy. Analiza przetargu wykazuje, że cenowo oferta firmy nie odbiegała zasadniczo od swoich konkurentów. Firma z pewnością miała problem ze znalezieniem podwykonawcy, który wykona nawierzchnię asfaltową. Ucierpiała także finansowo na nieoczekiwanej wyższości cen za asfalt. Grając na zwłokę firma z pewnością chciała uchronić się przed naliczeniem kary za niedopełnienie umowy. Wysokość kary o jaką może wystąpić gmina to 20 proc. wartości inwestycji + 0,2 proc. za każdy dzień zwłoki. W sumie może to stanowić wspomniane 0,5 mln zł.